

Ważne zmiany kadrowe w otoczeniu Alaksandra Łukaszenki

Kamil Kłysiński

27 sierpnia białoruski prezydent powołał na stanowisko szefa swojej administracji dotychczasowego ambasadora Białorusi w Rosji Andrieja Kobiakowa. Kobiakow w latach 2001–2010 był wicepremierem odpowiedzialnym za sprawy gospodarcze, następnie zastępcą szefa administracji prezydenta, a od listopada 2010 roku ambasadorem w FR i stałym przedstawicielem RB przy Euroazjatyckiej Wspólnocie Gospodarczej. Kobiakow zastąpił Uładzimira Makiej, który 20 sierpnia objął stanowisko ministra spraw zagranicznych. Uładzimir Makiej kierował prezydencką administracją od 2008 roku i był jedną z najbardziej wpływowych osób w bezpośrednim otoczeniu Alaksandra Łukaszenki. Z kolei 17 sierpnia Alaksandr Łukaszenka zwolnił ze stanowiska swojego wieloletniego doradcę do spraw ekonomicznych Siarhieja Tkaczowa i na jego miejsce powołał Piotra Prokopowicza, który w latach 1998–2011 kierował białoruskim bankiem centralnym.

Komentarz

- Uładzimir Makiej pragmatycznie podchodził do relacji z Zachodem i w związku z tym był uważany za głównego zwolennika polityki dialogu z UE w latach 2008–2010. Jednak w grudniu 2010 roku, po rozpędzeniu powyborczej demonstracji opozycji w centrum Mińska decydujący wpływ na prezydenta uzyskali zwolennicy twardego kursu w polityce zewnętrznej oraz wewnętrznej i tym samym wpływowi dotychczas Makiej znalazł się na marginesie kluczowych procesów decyzyjnych. W białoruskim systemie politycznym stanowisko ministra spraw zagranicznych ma drugorzędne, techniczne znaczenie, zatem ta nominacja jest potwierdzeniem osłabienia jego pozycji w obozie władzy.
- Andriej Kobiakow zalicza się do umiarkowanych zwolenników rozwiązań rynkowych, jednak w odróżnieniu od Uładzimira Makiej był w większym stopniu lojalnym wykonawcą prezydenckich wytycznych niż samodzielny doradca. Dlatego też wydaje się, iż pod kierownictwem Kobiakowa administracja prezydenta utraci status głównego ośrodka kształtowania polityki państwowej i jej znaczenie zostanie bardziej zrównoważone w stosunku do dużo słabszego dotychczas rządu. Wzmacnia to kontrolę prezydenta nad aparatem państwowym.

- Mianowany na stanowisko doradcy ds. ekonomicznych Piotr Prokopowicz, w odróżnieniu od poprzednika Siarhieja Tkaczowa, realistycznie ocenia zarówno aktualny stan białoruskiej gospodarki, jak i możliwości jej rozwoju. Tym samym ta nominacja wyraźnie wzmacnia w otoczeniu prezydenckim wpływy zwolenników pragmatycznej polityki gospodarczej.
- Seria nominacji w sierpniu br. wskazuje na rosnące obawy Alaksandra Łukaszenki przed coraz bardziej prawdopodobnym pogorszeniem sytuacji gospodarczej oraz zbliżającym się szczytem spłat zadłużenia zagranicznego (około 6 mld USD do końca 2014 roku). Wyraźnie wzmacnia on wpływy zwolenników racjonalizacji polityki gospodarczej, którzy – jego zdaniem – będą w stanie walczyć z narastającym kryzysem oraz pozyskiwać nowe kredyty w Rosji oraz Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Jednocześnie objęcie przez Makieja stanowiska szefa białoruskiej dyplomacji nie oznacza gotowości Mińska do ustępstw wobec UE. Alaksandr Łukaszenka nadal oczekuje, iż państwa unijne podejmą dialog na jego warunkach, wykluczających jakąkolwiek liberalizację polityczną.